

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Antosiewicz
Protokolant:	Julia Salwin

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. D. i D. D.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 25 września 2007 r. pomiędzy I. D. i D. D. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz I. D. i D. D. kwotę 312.175,33 (trzysta dwanaście tysięcy sto siedemdziesiąt pięć i 33/100) złotych oraz kwotę 86.259,30 (osiemdziesiąt sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt dziewięć i 30/100) CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz I. D. i D. D. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II C 1316/20

UZASADNIENIE

Powodowie I. D. i D. D. pozwem datowanym na dzień 14 maja 2020 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 25 września 2007 r. zawarta przez nich z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 312.175,33 PLN oraz 86.259,30 CHF jako zwrot świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie na wypadek nieuznania żądania głównego ustalenie, że zapisy § 2 ust. 2 umowy, § 7 ust. 1 umowy są bezskuteczne wobec nich oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 185.679,68 PLN wskutek pobierania przez pozwanego zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020 r. do dnia zapłaty.

Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty

skarbowej w kwocie 102 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty na zasadzie art. 98 § 1¹ k.p.c.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 25 września 2007 r. zawarli z Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt hipoteczny nr (...), której przedmiotem było udzielenie kredytu na kwotę 1.070.000 PLN (§ 2 ust. 1 umowy). Podkreślili, że celem umowy kredytu był zakup gotowego domu na rynku wtórnym. (§2 ust. 3 umowy) Powodowie podnieśli, że w trakcie procesu zawierania umowy pozwany zapewnił ich, że oferta kredytu powiązanego z kursem CHF jest dla nich najkorzystniejsza oraz, że nie wiąże się z większym ryzykiem, z uwagi na fakt, że frank jest walutą stabilną i bezpieczną. Zaznaczyli także, że nie zostali poinformowani w sposób pełny o wszystkich konsekwencjach, jakie mogą mieć miejsce w przyszłości, o sposobie wyznaczania kursów walut, że nie przedstawiono im wykresów historycznych kursu CHF. Powodowie podnieśli, że nie mieli możliwości negocjacji zapisów umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu to parametry finansowe kredytu. Wskazali, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, a oni mogli ten wzorzec zaakceptować albo otrzymać kredytu. Powodowie przytoczyli postanowienia § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 1 umowy podnosząc, że postanowienia te należy uznać za nieważne, ewentualnie bezskuteczne.

Powodowie powołując się na pogląd wyrażony przez Rzecznika Finansowego należy uznać, że zapisy umowne dopuszczające waloryzację, a przynajmniej waloryzację kwoty kapitału, są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. i w związku z tym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Powodowie podnieśli również, że umowa jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu. Wskazali, że istotnymi elementami umowy kredytu jest uzgodnienie kwoty kredytu, celu kredytu, zapłaty odsetek od kredytu i zwrotu kapitału i zwrotu kapitału w oznaczonych terminach oraz kwota prowizji, a zatem nie jest możliwe, aby uzgodnić taką umowę kredytu, która przewiduje, że spłata kredytu nastąpi w wysokości określonej przez jedną ze stron w terminie późniejszym. Podkreślili, że warunki spłaty kredytu muszą być określone w umowie, przez co należy rozumieć takie ich sprecyzowanie, aby obie strony były nimi związane. Podnieśli, że nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne były tak określone, że mogą ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron. Stwierdzili, że przyjęcie klauzuli indeksującej świadczenie pieniężne nie może stanowić wyjątku dla zasady określoności zobowiązania tzn. strony mogą przyjąć inny niż pieniądz miernik wartości, ale musi to być miernik obiektywny, a nie miernik zależny od woli jednej z nich. Zdaniem powodów gdyby dopuścić, że miernikiem wartości zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. jest wskaźnik, którego wielkość jest dowolnie wyznaczana przez jedną ze stron, to w istocie mielibyśmy do czynienia z dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania strony przez drugą stronę, a tym samym z brakiem uzgodnienia elementu umowy.

Podnieśli, że pozwany bank samodzielnie wyznaczył kurs zastosowany do wyliczenia równowartości w CHF udzielonego kredytu już po zawarciu umowy, a więc bez uzgodnienia z nimi, a przyjęta równowartość kredytu w walucie obcej wyznaczyła następnie podstawę obliczeń kolejnych rat spłaty kredytu i wysokość ich zobowiązań powoda. W ocenie powodów należy uznać, że takie postanowienia, które pozwalają na dowolne kształtowanie wysokości zobowiązań przez pozwanego muszą prowadzić do stwierdzenia braku ich zgody przy zawieraniu umowy, a przez to do nieważności całej umowy kredytu, gdyż nie została uzgodniona wysokość wzajemnych zobowiązań stron.

Wskazali, że pozwany nie wyznaczył jednego kursu do indeksacji kredytu, który miałby zastosowanie zarówno do zobowiązania pozwanego (wyplata kredytu) jak i ich (spłata rat kredytu), lecz zastosował dwa różne kursy, z których każdy odbiegał od kursu rynkowego na ich niekorzyść. Powodowie stwierdzili, że poprzez dowolne wyznaczenie mierników wartości pozwany powiększył ich zobowiązanie już w dniu uruchamiania kredytu łącznie o kwotę 48.200,83 PLN. Stwierdzili, że kwota zwiększonego zadłużenia, to jest dodatkowego wynagrodzenia pozwanego, nie została objęta konsensem stron, a strony w sposób wadliwy ustaliły miernik wartości dla indeksacji swoich zobowiązań, to należy uznać, że umowa stron jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wysokości wzajemnych zobowiązań.

Powodowie podkreślili również, że umowa w sposób sprzeczny z art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe kształtuje sposób naliczania odsetek, ponieważ zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe odsetki mogą być naliczane przez bank od kwoty wykorzystanego kredytu, a bank naliczał odsetki nie od kwoty wykorzystanego kredytu, lecz od jego równowartości przeliczonej na walutę obcą według jednego kursu a następnie z powrotem na złote według drugiego kursu.

Powodowie wskazali, że w związku z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia, pozwany obowiązany jest zwrócić im wszystkie dotychczas otrzymane świadczenia powołując się przy tym na art. 410 § 2 k.c. W odniesieniu do żądania odsetek podkreślili, że skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty, wyznaczając mu 7 dniowy termin na spełnienie świadczenia, a doręczenie nastąpiło w dniu 14 lutego 2020r.

Powodowie podnieśli, że przysługuje im interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, gdyż umowa ta wyznacza zakres zobowiązań i stanowi podstawę dla pozwanego w ustalaniu wysokości rzekomych kwot jemu należnych, a tym samym kształtuje ich sytuację prawną, w tym poprzez ustanowienia hipoteki zabezpieczającej roszczenia z umowy kredytu. Zaznaczyli, że ustalenie nieważności przez Sąd rozstrzygnie spór prawny pomiędzy stronami i stanie się podstawą rozliczeń na przyszłość.

W dalszej części powodowie przedstawili argumentację odnoszącą się do sformułowanego żądania ewentualnego. Powodowie wskazali, że są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., gdyż są osobami fizycznymi, które zawarły umowę o kredyt hipoteczny celem zakupu gotowego domu na rynku wtórnym, a czynność ta nie miała bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową, co wynika jasno z samej treści umowy.

W ocenie powodów postanowienia umowne przewidujące określenie kwoty kredytu oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej w zależności od jednostronnie wyznaczanego przez pozwanego kursu CHF naruszają przepisy art. 385¹ § 1 oraz art. 385³ 20 k.c. i jako takie były klauzulami nieuczciwymi i bezskutecznymi wobec nich od chwili zawarcia umowy. Ponadto wskazali, że umowa jest nieprzejrzysta dla konsumenta w zakresie ryzyka związanego z oferowaną konstrukcją kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, co powoduje, że postanowienia dotyczące indeksacji w całości są nieuczciwe.

Powodowie podnieśli, że klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone klauzule umowne w świetle licznych orzeczeń Sądu Ochrony i Konkurencji Konsumenta. Stwierdzili, że linia orzecznicza Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazuje, że niedozwolone są takie postanowienia umowne, które pozwalają bankom na dowolne i swobodne ustalanie kursów walut używanych następnie do wyznaczania wielkości zobowiązań kredytobiorców.

Podkreślili, iż co prawda zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. to na pozwanym ciąży dowód okoliczność indywidualnego uzgodnienia treści postanowienia, to należy wskazać, że wystarczającym dowodem na brak indywidualnego uzgodnienia jest fakt, że klauzule indeksacyjne są w brzmieniu tożsamym z brzmieniem wzorca umownego. W ocenie powodów klauzule indeksacyjne rażąco naruszyły równowagę stron, ponieważ nie zostało przedstawione im ryzyko związane z mechanizmem indeksacji, a nadto wysokość zobowiązań została określona przez odwołanie się do kursów CHF arbitralnie wyznaczanych przez pozwanego. Stwierdzili, że przygotowany przez pozwanego mechanizm umowny był całkowicie nieprzejrzysty (nietransparentny), a brak jednoznaczności postanowień umownych, nie tylko w sensie gramatycznym, ale przede wszystkim co do konsekwencji ekonomicznych dla konsumenta przesądza o ich nieuczciwości, zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem TSUE.

Powodowie podnieśli, że sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta jest uprawnienie pozwanego do określania wysokości kursu kupna i sprzedaży CHF bez żadnego formalnego ograniczenia, a zwłaszcza bez powiązania kursu ustalanego przez bank z kursem rynkowym lub określanym przez Narodowy Bank Polski. W ocenie powodów kwota należna z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych stanowi nic innego jak kwotę dodatkowego wynagrodzenia, ukrytej prowizji na rzecz pozwanego, a fakt pobierania tego wynagrodzenia (prowizji), ani jego wysokość, nie został w żaden sposób w umowie ujawniony. Wskazali, że przeliczenie udzielonego kredytu

zostało dokonane według kursu nie określonego w umowie, lecz dowolnie później wyznaczonego przez pozwanego w trakcie wypłacania kredytu.

Powodowie podnieśli, że swobodne określenie przez pozwanego wartości kwoty kredytu w walucie CHF rażąco naruszało interesy konsumenta i było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a tym samym było bezskuteczne, co oznacza, że kredyt nigdy nie został skutecznie indeksowany do kursu CHF, w związku z czym i zobowiązania powodów do jego spłaty są określane wyłącznie w PLN, a sytuacji tej nie zmienia zawarcie aneksu, który umożliwił spłatę rat kredytu w walucie indeksacji. Powodowie podkreślili, że aneks stanowił realizację uprawnienia kredytobiorcy danego przez ustawodawcę i zawarcie aneksu nie usunęło skutków nieuczciwych przeliczeń dokonanych przez pozwanego wcześniej, a zwłaszcza wyznaczenia równowartości kredytu w nieuczciwej wysokości przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, jak również przeliczeniu kolejnych rat spłat kredytu według kursów nieuczciwie wyznaczanych przez pozwanego. Podkreślili, że aneks nie określa też kursu właściwego dla przeliczenia kwoty kredytu w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu, w związku z czym postanowienia aneksu nie mają znaczenia dla kwestii uczciwości klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie.

Zdaniem powodów na gruncie przedmiotowej umowy należy stwierdzić, że postanowienia umowne, które uzależniły wysokość ich należności od arbitralnej decyzji pozwanego wyznaczającego kurs CHF, do którego indeksowany jest kredyt, rażąco naruszało ich interes jako konsumentów, gdyż uzależniły ich sytuację majątkową od arbitralnego działania pozwanego, klauzule indeksacyjne zniweczyły równowagę kontraktową stron i wprowadziły niepewność po stronie konsumentów, co do wysokości przyszłych należności i to bez określenia żadnej maksymalnej ich wysokości.

Powodowie podnieśli, że klauzule indeksacyjne nie określają głównych świadczeń stron, jednakże nawet gdyby uznać, że tak nie jest to nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny co umożliwia przeprowadzenie kontroli pod kątem ich abuzywności.

Powodowie powołując się na orzecznictwo europejskie zaznaczyli, że w przypadku stwierdzenia, że dany warunek umowny jest nieuczciwy, do sądów krajowych należy wyciągnięcie wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta. Wskazali, że oznacza to, iż wybór jaki ma sąd krajowy jest ograniczony - jeżeli umowa może obowiązywać bez nieuczciwego warunku, powinna ona wiązać dalej, jeżeli nie jest to możliwe, umowa powinna być uznana za nieważną. Podkreślili, że sądy nie mają uprawnienia do modyfikacji postanowień umownych, tak aby nie były już one nieuczciwe. Dalej podnieśli, że możliwość uzupełnienia umowy po eliminacji nieuczciwych postanowień umownych może nastąpić wyłącznie, gdy spełnione są łącznie dwie przesłanki: skutkiem braku możliwości uzupełnienia umowy byłaby prawna niemożność jej dalszego wykonywania; upadek umowy w całości naraziłby zaś na konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki. Stwierdzili, że w przedmiotowej sprawie żadna z tych przesłanek nie zachodzi, a umowa może być wykonywana dalej po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji, zaś nawet ewentualny upadek całości umowy nie wiąże się ze szczególnie dotkliwym skutkiem dla konsumenta, a przeciwnie, ustalenie nieważności umowy jest ich podstawowym roszczeniem.

Powodowie podkreślili, że po uznaniu klauzul indeksacyjnych za nieuczciwe i przez to bezskuteczne powstaje pytanie w jaki sposób należy wykonywać umowę. Podnieśli, że teoretycznie istnieją trzy możliwości, z czego tylko dwie pierwsze są prawnie dopuszczalne: 1) cała umowa jest nieważna, gdyż strony nie zawarłyby takiej umowy bez zapewnienia skutecznego mechanizmu indeksacji; 2) umowa jest ważna, ale w miejsce nieważnych lub bezskutecznych postanowień indeksacyjnych nie wchodzi żaden inny zapis; 3) umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych zapisów indeksacyjnych na drodze sądowej wprowadza się inny mechanizm indeksacji w oparciu o zasady współżycia społecznego. Powodowie wskazali, że pierwsze rozwiązanie, a więc upadek całej umowy jest rozwiązaniem poprawnym, dlatego też wadliwość ukształtowania tak istotnego mechanizmu umownego powinna prowadzić na zasadzie art. 58 § 3 k.c. do stwierdzenia nieważności całej umowy. Odnosząc się do drugiego rozwiązania stwierdzili, że możliwym jest uznanie, że pomimo upadku klauzuli indeksacyjnej, umowa musi być wykonywana dalej, gdyż art. 385¹ § 2 k.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 58 § 3 k.c. Zdaniem powodów nie jest natomiast dopuszczalne rozwiązanie trzecie, gdyż takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z treścią i celem Dyrektywy 93/13/EWG i art. 385¹ k.c., wprowadzenie takiego rozwiązania równałoby się niczemu innemu jak modyfikacji stosunku umownego i to w

interesie przedsiębiorcy, a nie prostemu pozbawieniu skuteczności wadliwej klauzuli indeksacyjnej narzuconej przez kontrahenta konsumenta. Nadto podkreślili, że wprowadzenie w miejsce kursu pozwanego innego kursu w żaden sposób nie usuwa braku przejrzystości umowy co do ryzyka związanego z zaoferowanym kredytem indeksowanym.

Powodowie wskazali, że w przypadku uznania klauzul indeksacyjnych za niedozwolone, dla ustalenia wysokości świadczeń nienależnie zapłaconych należy dokonać porównania rat spłaty kredytu pozwanemu w każdym miesiącu do wysokości rat faktycznie zapłaconych. Podkreślili, że samo roszczenie o zapłatę nie rozwiązuje sporu pomiędzy stronami na przyszłości i dlatego zasadnym jest również ustalenie, że określone postanowienia umowne są bezskuteczne wobec nich co rozstrzygnie spór prawny i stanie się podstawą do rozliczeń na przyszłość.

Powodowie podnieśli, że odpowiedzialność pozwanego za otrzymywanie świadczeń w zawyżonej wysokości może kształtować się według reżimu odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania albo według przepisów o obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego. Wskazali, że skoro zgodnie z Umową pozwany miał obowiązek obliczania należnych rat kapitałowo-odsetkowych, to obliczenie ich w błędnej wysokości przy zastosowaniu bezskutecznych klauzul indeksacyjnych, stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania pozwanego. Natomiast odnosząc się do obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego podnieśli, że skoro spełniali świadczenia w zawyżonej wysokości, to nadwyżka stanowi świadczenie nienależne, ponieważ spełniali je nie będąc w ogóle zobowiązanym w tej części do świadczenia, zgodnie z art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Podkreślili przy tym, że nie można przyjąć, iż powodowie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani, co na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. wykluczyłoby możliwość żądania zwrotu.

Powodowie podnieśli, że ich roszczenie nie jest przedawnione. Wskazali, że w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę, należy podnieść, że przedawnienie rozpocznie swój bieg od dnia wystąpienia szkody zaś okres przedawnienia określają przepisy ogólne – art. 118 k.c. Podkreślili także, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia stosuje się ogólny przepis o przedawnieniu roszczeń, to jest art. 118 k.c., gdyż nie jest to bowiem ani roszczenie związane z działalnością gospodarczą, a nie też roszczenie okresowe. (pozew – k. 3 – 74)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że roszczenia są bezpodstawne co do zasady, a ponadto nie wykazane również co do wysokości. Wskazał, że kredyt indeksowany do waluty obcej to jeden z przewidzianych prawem (nazwanych ustawowo) podtypów kredytu hipotecznego, a sens ekonomiczno-prawny tego rodzaju kredytu, jego zasadnicza cecha i element definicyjny to indeksowanie kwoty kredytu do waluty obcej (w tym przypadku do franka szwajcarskiego). Podkreślił, że potwierdzeniem dopuszczalności zawierania przez banki umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska jest dodany do art. 69 ustawy Prawo bankowe ustęp 2 pkt 4a oraz ustęp 3, czy art. 7b do ustawy o kredycie konsumenckim, które to przepisy, obowiązujące od dnia 26 sierpnia 2011 r., miały zastosowanie do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tzw. ustawy „indeksacyjnej” (art. 4 i 5 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe i innych ustaw). Wskazał, że e Umowie została ściśle określona wysokość kredytu, tj. kwota 1 070 000,00 PLN, fakt indeksowania kwoty kredytu nie wpływa na zarzut rzekomego nie ustalenia wysokości kredytu, ponieważ dotyczy sposobu wykonania Umowy. Zaznaczył, że kwota kredytu w PLN miała być i została przeliczona na CHF zgodnie z kursem z Tabeli Banku na dzień wypłaty środków kredytowych, a zatem była to więc prosta czynność matematyczna, co dyskwalifikuje zarzut powodów o nieokreśloności zadłużenia. Podniósł, że to powodowie decydowali o dacie złożenia dyspozycji wypłaty kredytu, a nadto otrzymali również harmonogram spłaty kredytu. Jednocześnie podkreślił, że niezależnie od wszystkich innych argumentów, twierdzenia powodów są chybione w świetle faktu spłacania kredytu, gdyż musieli oni wiedzieć jakie kwoty przypadają do spłaty i jakie faktycznie spłacają.

Pozwany podniósł, że strony uzgodniły wszystkie elementy umowy kredytowej zgodnie z art. 69 ust. 2 ustawy Prawa bankowego. Pozwany wskazał, że powodowie dobrowolnie wybrali bank i ofertę umowy kredytowej i nie

wykazali w żaden sposób, żeby znajdowali się w sytuacji przymusowej lub innej, w której Bank narzuciłby zawarcie umowy. Podkreślił, że powodowie przez wiele lat spłacali kredyt i nie kwestionowali ważności czy skuteczności umowy. Zaznaczył, że jako typowa umowa kredytu indeksowanego, przewidziana wprost przepisami prawa, sporna umowa nie może być również uznana za sprzeczną z dobrymi obyczajami, z zasadami współżycia społecznego ani z naturą stosunku prawnego. Pozwany stwierdził, że mechanizm waloryzacji (indeksacji) zastosowany w Umowie jest dozwoloną metodą waloryzacji umownej, tj. kursem waluty obcej, co przyznali sami powodowie. Dalej wyjaśnił, że w wyniku indeksacji kredytobiorca powinien zwrócić bankowi kwotę kredytu, której wartość rynkowa może być i zwykle jest inna od oddanej mu pierwotnie do dyspozycji ze względu na jej powiązanie z walutą obcą.

Pozwany podniósł, że fakt, że wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich wcale nie uzasadnia zarzutów pozwu. Podkreślił, że gdyby powodom „do rąk własnych” wypłacono franki szwajcarskie, to aby zrealizować cel kredytu musieliby sprzedać CHF na rynku (po kursie kupna), wypłata środków w polskich złotych oznaczała więc praktyczne dla Powoda uproszczenie sposobu realizacji celu kredytu. Wskazał, że kwota kredytu została wypłacona w PLN nie dlatego, że bank nie posiadał franków, które mógłby oddać do dyspozycji, lecz dlatego, że w tej walucie nastąpiło finansowanie kredytowanego przedsięwzięcia, a takie rozwiązanie gwarantowało, że w dniu wypłaty kredytu, kwota w PLN wystarczy na realizację celu powodów.

Pozwany podkreślił, że faktyczne podważanie pełnej swobody powodów na etapie wyboru umowy, tj. swobodnego podjęcia przez powodów zasadniczej i wstępnej decyzji, która w ogóle pozwalała na bardziej szczegółowe negocjacje, jest całkowicie nieuzasadnione ze względów doświadczenia życiowego. Wskazał, że powodowie z własnej woli zwrócili się do banku o udzielenie mu kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (CHF), opartego o stawkę LIBOR 3M i zrezygnowali z oferty kredytu złotowego opartego o stawkę WIBOR, pomimo, że taka oferta była im przedstawiona, a powodowie mieli zdolność kredytową, aby uzyskać kredyt „złotowy”. Podkreślił, że z uwagi na korzystny kurs CHF w okresie zawierania Umowy, a także znacznie niższe wartości LIBOR niż WIBOR kredyt indeksowany kursem CHF był dla powodów znacznie korzystniejszy finansowo i prawdopodobnie była to kluczowa przyczyna wyboru kredytu indeksowanego, a nie złotowego.

Pozwany podkreślił, że stosowane przez bank kursy były kursami rynkowymi, w związku z czym zgodnie z orzecznictwem należy uznać, że ustalony spread stanowił wynagrodzenia banku w uczciwym obrocie kredytowym. Wskazał, że bank nie dysponował dowolnością w ustaleniu kursu CHF (albowiem ograniczony był kryterium rynkowości kursu, w późniejszym okresie do umowy zostały wprowadzone także formalnie ograniczenia procentowych odchyień), a tym samym bank nie ustalił dowolnie wysokości zobowiązania powodów, ani nie miał w ogóle takiego uprawnienia. Zaznaczył, że bank nie zastosował wobec powoda żadnej „ukrytej prowizji” z tytułu klauzul indeksacyjnych, albowiem rozliczenia zostały dokonane w oparciu o postanowienia Umowy. Zaznaczył, że tabela kursów walut obcych to typowy mechanizm ustalania walut w bankach, a kurs ustalany był i jest o jasno ustalone kryteria, a sam kurs był i jest ustalany zgodnie z regułami rynkowymi.

Pozwany podniósł, że art. 358¹ § 2 k.c. stanowi wyraz ogólnej zasady obowiązującej w polskim prawie zobowiązań, zgodnie z którą w umowie można oznaczyć świadczenie przez wskazanie podstaw (kryteriów) do jego ustalenia, a mechanizm przewidziany w tym przepisie może pełnić różnorodne funkcje gospodarcze, przepis ten nie wprowadza żadnych ograniczeń w tej mierze. Podkreślił, że stosowanie klauzuli indeksacyjnej stanowi dopuszczalne odstępstwo od zasady nominalizmu, indeksacja na gruncie umowy kredytu nie ma funkcji waloryzacyjnej rozumianej tak jak funkcja waloryzacyjna odsetek w innej umowie o dostarczenie kapitału czy tym bardziej odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Zaznaczył, że indeksacja w umowie kredytu oznacza przeliczenie świadczenia do waluty obcej i nie musi mieć funkcji ekonomicznej waloryzacji świadczenia.

Pozwany podniósł również, że powodowie nie posiadają interesu prawnego w żądaniu ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna.

Odnosząc się do abuzywności postanowień umownych wskazał, że powodowie powołali się na wyroki SOKiK wydane przeciwko innym podmiotom, a tymczasem analiza kwestionowanych przez powodów zapisów umowy nie może być dokonywana w oderwaniu od kompleksowych ustaleń stron oraz okoliczności towarzyszących zawarciu umowy.

Pozwany wskazał, że postanowienie dotyczące indeksowania kredytu do CHF i zasad tego indeksowania zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową. Podkreślił, że powodowie mogli wybrać pomiędzy zawarciem kredytu złotowego, jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej, i w przypadku kredytu walutowego indeksowanego do waluty obcej, mogli również dokonać wyboru konkretnej waluty (oprócz franka szwajcarskiego, mogli zdecydować się także na dolara amerykańskiego oraz euro). Ponadto zaznaczył, że to powodowie musieli zdecydować, czy chcą spłacać raty kredytu w PLN czy bezpośrednio w CHF. Równocześnie pozwany podniósł, że postanowieni umowy były jednoznaczne, a sama umowa stosuje prosty i zrozumiały język. Zdaniem pozwanego postanowienia dotyczące indeksacji określały główne świadczenia stron. Dalej podkreślił, że w realiach przedmiotowej sprawy nie są spełnione przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych. Pozwany wskazał, że nie można mówić o jakiegokolwiek dysproporcji w sytuacji, gdy istotą zakwestionowanego rozwiązania umownego jest zastosowanie indeksacji do kursu franka szwajcarskiego, zależnego od wielu zewnętrznych czynników rynkowych na przestrzeni całego wieloletniego okresu kredytowania, które mogą oddziaływać negatywnie lub pozytywnie na obie strony umowy, bez ich wpływu na te czynniki.

Pozwany podniósł, że powodowie w ramach roszczenia ewentualnego domagają się uznania, że kredyt będzie oprocentowany według stawki LIBOR, a nie stawki WIBOR i tym samym ich kredyt stałby się swoistą hybrydą obu tych kredytów, łączącą tylko wybrane przez powodów korzystne dla niego aktualnie warunki obu rodzajów kredytów. Zdaniem pozwanego sytuacja taka nie może być zaakceptowana w świetle powszechnego poczucia sprawiedliwości, w takiej sytuacji bowiem osoby, które nie chciały podejmować ryzyka zmiany kursów walut i z tego powodu zdecydowały się na mniej korzystne rozwiązanie w postaci kredytu złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę WIBOR, będą ponownie pokrzywdzone, gdyż one będą musiały kredyt spłacać w oparciu o mniej korzystną stawkę WIBOR. Zaznaczył, że przyjęcie stanowiska powodów doprowadziłoby do zaburzenia równowagi istniejącej pomiędzy powodami i nim w ramach zawartej umowy o kredyt hipoteczny. W ocenie pozwanego powodowie uzyskaliby kredyt na wyjątkowo preferencyjnych warunkach i czerpaliby z tego faktu zyski kosztem drugiej strony stosunku prawnego, a taka sytuacja naruszałaby zasadę słuszności kontraktowej i tym samym zasady współzycia społecznego. Podkreślił również, że konstrukcja kredytu złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę LIBOR 3M jest niezgodna z prawem oraz zasadami ekonomiki.

Pozwany wskazał, że uznanie w niniejszej sprawie postanowień umowy za abuzywne wbrew twierdzeniom powodów nie spowoduje nieważności umowy. Nadto podkreślił, że nawet w przypadku uznania przedmiotowych klauzul za abuzywne w zakresie w jakim odwołują się do (...) banku, w miejsce kwestionowanych postanowień odnoszących się do kursów banku weszłyby postanowienia wynikające z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, zgodnie z którymi zobowiązania stron przeliczane byłyby w oparciu o kursy rynkowe - zgodnie w szczególności z art. 56 k.c., art. 65 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c.

W ocenie pozwanego nie ma przesłanek uwzględnienia roszczeń powodów na podstawie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia. Podkreślił, że nawet w hipotetycznym przypadku uznania, że doszło do uzyskania przez niego jakiejś korzyści, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub jej zwrotu wygasa, jeżeli ten, kto uzyskał korzyść, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Wskazał również, że z uwagi na treść art. 411 ust. 1 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Odnosząc się do odpowiedzialności kontraktowej podkreślił, że przesłankami odpowiedzialności kontraktowej w ogólności są niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, będące następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, szkoda po stronie wierzyciela i związek przyczynowy między zdarzeniem w postaci

niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą. Jednocześnie zaznaczył, że brak jest zaistnienia jakiegokolwiek przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie banku bowiem bank w sposób prawidłowy, przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru, wykonywał umowę, zgodnie z jej treścią i z najlepszą wolą po stronie banku.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń. Wskazał, że wszystkie zgłoszone przez powodów roszczenia mają charakter okresowy i jako takie podlegają przedawnieniu w zakresie obejmującym więcej niż trzy lata wstecz od daty złożenia pozwu. Nadto zaznaczył, że niezależnie od tego należy wskazać, że umowa została podpisana ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie i tym samym doszło do upływu 10-letniego terminu przedawnienia roszczeń. (odpowiedź na pozew – k. 265 – 383)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. D. i D. D. chcieli uzyskać kredyt celem zakupu domu, gdyż urodziło im się drugie dziecko i nastąpiła zmiana ich potrzeb mieszkaniowych. Przed zawarciem umowy w banku (...) powodowie analizowali oferty w innych bankach. Powodowie zdecydowali się na wybór pozwanego banku m.in. ze względu na korzystne warunki w stosunku do innych banków oraz ze względu na fakt, że w pozwanym banku posiadali już konto. Powodowie uzyskali informację, że kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego jest kredytem niskooprocentowanym i bezpiecznym. Powodowie zostali poinformowani, że w trakcie trwania stosunku mogą wystąpić wahania kursy franka szwajcarskiego w granicach 15%. Powodom przedstawiono symulacje rat kredytowych, symulacje nie dotyczyły salda. Powodowie nie uzyskali informacji jakie wpływ na saldo ma wzrost lub spadek kursu franka szwajcarskiego. Powodom nie zaprezentowano mechanizmu ustalania przez bank kursów walut. Przed podpisaniem umowy powodowie zapoznali się z nią. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji umowy. Powodowie mają świadomość skutków ustalenie, że umowa o kredyt jest nieważna. (przesłuchanie I. D. i D. D. – k. 649 – 651)

W dniu 2 sierpnia 2007 r. I. D. i D. D. złożyli wniosek kredytowy nr (...), wnioskując o udzielenie im kredytu w wysokości 1 070 800,00 zł na zakup domu wolnostojącego na rynku wtórnym z okresem kredytowania na 468 miesięcy. Jako waluta kredytu została wskazana waluta CHF. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, EURO, USD i CHF. D. D. w chwili składania wniosku zadeklarował, że ma wyższe wykształcenie z zakresu ekonomii, jest zatrudniony w (...) S.A. na stanowisku kierownika wydziału, a jego miesięczny dochód brutto wynosi (...) zł, przy czym zaznaczył również, że otrzymał w 2007 r. premie w wysokości(...)zł netto oraz (...) zł netto. Z kolei I. D. zadeklarowała, że posiada wykształcenie wyższe z zakresu ekonomii, jest zatrudniona w (...) (...) na stanowisku dyrektora, a jej miesięczny dochód brutto wynosi (...) zł, przy czym zaznaczyła również, że otrzymała w 2007 r. premie w wysokości (...) zł oraz (...) zł. Powodowie wskazali, że nie posiadają aktywów. Jako zabezpieczenie kredytu powodowie zaproponowali hipotekę na nieruchomości kredytowanej (ul. (...), A., (...)-(...) C.), dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr (...), cesję prawa z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie. Nadto jako zabezpieczenie przejściowe wpisali poręczenie osoby trzeciej. (wniosek kredytowy – k. 429 – 431)

W dniu 5 września 2007 r. bank dokonał wstępnej oceny zdolności kredytowej powodów, zgodnie, z którą są spełnione warunki kredytowe i posiadają oni zdolność kredytową. (wstępna ocena zdolności kredytowej – k. 441)

W dniu 5 września 2007 r. bank dokonał symulacji, której wyniki wskazały, że powodowie posiadają zdolność kredytową w walucie PLN,CHF,EUR, USD. (symulacja – k. 465-465v)

W dniu 10 września 2007 r. bank wydał pozytywną decyzję kredytową, w której określono kwotę kredytu w wysokości 1 070 000,00 zł, okres kredytu – 456 miesięcy, raty malejące, jednorazowy sposób wypłaty, oprocentowanie zmienne 3,65%, marża banku 0,95%. (decyzja wraz z opinią – k. 448 – 452v)

W dniu 24 września 2009 r. bank dokonał ponownej wstępnej oceny zdolności kredytowej powodów, zgodnie, z którą są spełnione warunki kredytowe i posiadają oni zdolność kredytową. (wstępna ocena zdolności kredytowej – k. 442)

W dniu 5 września 2007 r. bank dokonał symulacji, której wyniki wskazały, że powodowie posiadają zdolność kredytową w walucie PLN,CHF,EUR, USD. (symulacja – k. 466-466v)

W dniu 24 września 2007 r. bank wydał następną pozytywną decyzję kredytową, w której określono kwotę kredytu w wysokości 1 070 000,00 zł, okres kredytu – 456 miesięcy, raty malejące, jednorazowy sposób wypłaty, oprocentowanie zmienne 3,55%, marża banku 0,85%, ubezpieczenie na okres przejściowy (miesięcznie) – 755,00 zł. (decyzja wraz z opinią – k. 443 – 447)

W dniu 25 września 2007 r. I. D. oraz D. D. jako kredytobiorcy oraz Bank (...) SA w W. jako kredytodawca zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 i 3 umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 1 070 000,00 zł na zakup gotowego domu na rynku wtórnym.

W myśl § 2 ust. 2 umowy kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchamiania kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy bank wysłała do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w złotych polskich, zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

Jako przedmiot kredytowania wskazano nieruchomości położoną w A. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) (§ 2 ust. 4 umowy)

Okres kredytowania ustalono na 456 miesięcy (§ 2 ust. 6 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy (§ 1 ust. 2 umowy).

Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo na rachunek bankowy Zbywcy Kredytowanej Nieruchomości po spełnieniu przewidzianych w § 3 umowy warunków, na wniosek kredytobiorcy złożony nie później niż w terminie 60 dni od zawarcia umowy i w terminie wskazanym przez kredytobiorcę (§ 3 umowy).

Kredytobiorca oświadczył, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim (§ 5 pkt 3 umowy).

Zgodnie z § 4 ust. 1-4 umowy od kwoty udzielonego kredytu Bank pobierał jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 0,00 zł. W myśl § 4 ust. 3 i 4 umowy, w przypadku zmiany waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy, kredytobiorca zobowiązany był ponieść koszty prowizji zgodnie z aktualnie obowiązującym cennikiem kredytu hipotecznego/pożyczki hipotecznej, jednak nie wyższe niż 0,00% kwoty kredytu w przypadku zmiany waluty na PLN, 1,00% kwoty kredytu w przypadku zmiany na EUR, CHF, USD. Zamiana waluty kredytu ma wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo – odsetkowych.

Ustalono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) i oraz stałej marży banku wynoszącej 0,8500 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,550 % w stosunku rocznym (§ 6 umowy).

W § 7 ust. 1 umowy wskazano, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu,

zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. W myśl § 7 ust. 2 umowy kredyt będzie spłacany w 455 miesięcznych ratach, w tym o rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 456 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek i rosnącą część raty kapitałowej. Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy (§ 7 ust. 2 umowy). Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych będą następować w tym samym dniu miesiąca, w którym miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po wypłacie środków z kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu ma charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku (§ 7 ust. 4 i 5 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i kosztami kredytobiorca ustanowił na rzecz banku hipotekę kaucyjną do kwoty 1 819 000,00 zł na nieruchomości położonej w A. przy ul. (...) wpisanej do księgi wieczystej numer (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych, cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości, na której zostanie ustanowiona hipoteka, cesję praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców. Zabezpieczeniem kredytu do czasu przekazania bankowi odpisu księgi wieczystej, z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki na rzecz banku miało stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z Towarzystwem (...) S.A. Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki wynosiła 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu tj. 755 zł, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej indeksowany jest kredyt na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 9 umowy).

W § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 umowy zawarto informację, że całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosi 846 807,27 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,41% w skali roku.

W § 11 ust 2 pkt 1 umowy wskazano, że integralną część umowy stanowi Regulamin.

W § 1 ust. 1 umowy kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy otrzymał Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna oraz Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. (dalej Regulamin), obowiązujące w dniu zawarcia umowy, zapoznał się z nimi i akceptuje postanowienia w nich zawarte (umowa kredytu k. 81 - 85).

W myśl § 2 pkt 19 Regulaminu, poprzez określenie „kredyt w walucie obcej” należy rozumieć kredyt udzielony w złotych polskich indeksowany kursem waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku.

Stosownie do § 8 ust. 3 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty.

Jak stanowi § 8 pkt 4 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do której kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku. (Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. – k. 406 – 415)

W dniu 4 października 2007 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty środków w kredycie w kwocie 1 070 000,00 zł. (dyspozycja wypłaty środków z kredytu – k. 470)

W dniu 18 kwietnia 2008 r. powodowie wystąpili do banku z wnioskiem o zmianę warunków umowy kredytu wnosząc o obniżenie marży z 0,85% na 0,80% (wniosek – k. 432 – 433)

Pismem z dnia 5 maja 2008 r. bank poinformował powodów, że podjął decyzję o obniżeniu marży kredytu to 0,80%. (pismo z dnia 5 maja 2008 r. – k. 440)

W dniu 6 maja 2008 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...), zgodnie z którym stała marża banku uległa zmniejszeniu do wysokości 0,80 p.p. (aneks nr (...) – k. 404)

W dniu 15 marca 2010 r. powodowie złożyli wniosek o zmianę warunków umowy kredytu, wnosząc o niepobieranie raty kapitałowej w miesiącu kwietniu 2010 r. (wniosek – k. 434 – 436)

W dniu 6 maja 2010 r. powodowie wystąpili z wnioskiem o zmianę warunków umowy kredytu poprzez umożliwienie spłat z rachunku w walucie franka szwajcarskiego nr (...). (wniosek – k. 437 – 439)

Na podstawie aneksu nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny umowy nr (...) zawartego w dniu 10 maja 2013 r. § 7 ust. 1 umowy uległ zmianie otrzymane następujące brzmienie: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu, spłata nastąpi w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany”. Zmianie uległ także § 7 ust. 3 umowy i otrzymał następujące brzmienie: „Spłaty rat kredytu będą dokonywane poprzez bezpośrednie potrącenie przez Bank należnych mu kwot z rachunku (...) o numerze (...). Otwarcie i prowadzenie rachunku walutowego służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu jest bezpłatne w okresie spłaty tego kredytu”. (aneks nr (...) – k. 405 – 405v)

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 9 grudnia 2019 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 312.175,33 zł oraz 86 259,30 CHF tytułem spłat rat kapitałowo – odsetkowych. (zaświadczenia z banku – k. 187 – 228)

Pismem z dnia 12 lutego 2020 r. powodowie skierowali do pozwanego banku wezwanie do zapłaty kwoty w wysokości 312.175,33 zł oraz 86.259,30 CHF albo ewentualnie kwoty 185.679,68 zł w terminie 7 dnia od dnia otrzymania pisma. (przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 88 – 89, dowód nadania przesyłki pocztowej – k. 95 – 95v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Pozostałe dokumenty, opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Opinie ekonomiczno-prawne, raporty zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Tak wskazane stanowisko Sąd zajął wobec: Rekomendacja I – k. 140 – 160, wydruk z internetowego kantoru wymiany walut – k. 184 – 185, wydruk ze strony NBP - k. 186, sprawozdanie zarządu z działalności Banku (...) – k.517 – 522v, wydruk ze strony internetowej – k. 523 – 523v , pismo wiceprezesa związku banków polskich – k. 540 – 541v, pismo prezesa krajowej rady biegłych rewidentów – k. 542 , raport dotyczący spreadów – k. 545 – 557v, oświadczenie Rzecznika Finansowego – k. 558 – 570 v, opinia prawna prof. dr hab. Ł. B. z dnia 25 maja 2021 r. – k. 633 – 641.

Bez znaczenia były również załączone przez stronę powodową protokoły rozpraw tj. protokół rozprawy z dnia 20 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt I C 2892/17, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie – k. 571 – 575 , protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt I C 1004/17, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie – k. 576 – 577v

Irrelevantnym były również umowy kredytu zawierane przez inne banki, ponieważ nie odnoszą się ona do stosunku prawnego stron w przedmiotowym postępowaniu (umowy kredytu – k. 524 – 539v, 543 – 544)

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w całości. Z zeznań powodów wynika jednoznacznie, iż zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem i nie negocjowali zapisów umownych. Ponadto powodowie zeznali, że kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego przedstawiono im jako produkt bezpieczny, a także poinformowano ich o niewielkich wahaniach kursowych.

Sąd postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominąć dowody z dokumentów dołączonych do pozwu tj. załączniki nr 6, 7, 8, 9, 10, 13, 14, 15, 16, 22 jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominąć dowody z dokumentów dołączonych przy odpowiedzi na pozew określone w pkt 5, 7, 8, 9, 10, 11 jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominąć dowód z zeznań świadków M. S., K. M. oraz J. C. jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominąć wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego złożony przez strony jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd ustalił co następuje:

Powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Żądaniem głównym powodów było ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 25 września 2007 r. zawarta przez nich z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 312.175,33 PLN oraz 86.259,30 CHF jako zwrot świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lutego 2020 r. do dnia zapłaty.

Sąd w pierwszej kolejności postanowił odnieść się do interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej powoda. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w

drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma przy tym charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że w przypadku, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie), po stronie powoda nie ma interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05), a nie temu służy instytucja z art. 189 k.p.c. Orzeczenie zapadłe w tym postępowaniu nie może być prejudykatem, który wygeneruje kolejny proces, ale musi w sposób ostateczny zakończyć niepewność, chroniąc określoną sferę prawną powoda.

Powodom przysługiwał interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności zawartej z pozwanym umowy kredytu. Umowa łącząca strony obowiązuje do 2045 r. Strony nadal są związane powyższą umową (o ile nie okaże się, że twierdzenia o jej nieważności są prawdziwe). Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.10.2018 r., I ACa 623/17). Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu.

W przedmiotowej sprawie, dopóki strony wiąże umowa, powód nie może domagać się rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. W tym powód nadal jest zobowiązany na podstawie nieważnej umowy do uiszczania rat. Uznanie braku interesu powoda skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musiałby występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa. A pozwany związany jedynie sentencją wyroku, nie zaś jego uzasadnieniem, mógłby nadal egzekwować roszczenia z nieważnej umowy, gdyż ustalenie jej nieważności nastąpiłoby przesłankowo. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie rozliczenia kredytu i konieczności jego spłaty.

Dalej należało zauważyć, że kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano już wyżej bez orzeczenia

Sądu stwierdzającego nieważność ww. stosunku prawnego, nie będzie podstawy do żądania wykreślenia hipoteki w związku z wygaśnięciem wierzytelności, którą zabezpieczała. Zatem dopiero dokonanie ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 r., nr 1876 j.t ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak stanowi ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. W ramach umowy kredytu nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (wyrok SN z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Odnosząc się do zarzutów powodów należy podkreślić, że według art. 358 § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego

Należy wskazać na dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, LEX nr 2008735) wskazał, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że – używając syntetycznej formuły – bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych”. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku

z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, LEX nr 2771344) potwierdził, że „umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe)”. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie kwestionowano nigdy samej dopuszczalności stosowania w umowach kredytu mechanizmu indeksacji, ale transparentność klauzul kształtujących ten mechanizm.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie w/w ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku, tzw. „ustawy antyspreadowej”, dopuszczalne było na zasadzie swobody umów zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10; z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14; z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14; z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18 oraz z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością zawierania umów o kredyt indeksowany przed wejściem w życie w/w ustawy nowelizującej było właśnie wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe przepisu dotyczącego kredytów indeksowanych do waluty innej niż polska. Racjonalny ustawodawca nie wprowadziłby bowiem do porządku prawnego umowy, co do której zachodzą przesłanki do stwierdzenia jej nieważności.

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytowa spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniała wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Jakkolwiek sam mechanizm indeksacji należy uznać za prawnie dopuszczalny to w ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy określające indeksację tj. § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Klauzula przeliczeniowa ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiąganych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby

nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Odwołanie do tabeli obowiązującej w pozwanym banku należy ocenić jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powodów. Ani w umowie ani w Regulaminie w ogóle nie określono zasad, którymi pozwany Bank miałby kierować się, ustalając kursy walut w tworzonej przez siebie Tabeli Kursów ani też nie wskazano żadnych granic w tym zakresie. Nie było zatem wiadomo, jakimi kryteriami pozwany Bank kierował się, ustalając własne kursy w tworzonej przez siebie Tabeli Kursów. Kredytobiorcy nie mieli możliwości zweryfikowania tego, czy kursy walut zostały ustalone przez Bank zgodnie z zasadami, skoro zasady te nie zostały sformułowane. Kursy te mogły więc zostać ustalone przez Bank dowolnie i bez żadnych ograniczeń. Takie ukształtowanie postanowień umownych oznaczało zatem, iż wyłącznie jednej stronie umowy przyznano nieograniczone uprawnienie do określenia wysokości kursów waluty, na podstawie których ustalone miało być zarówno saldo kredytu jak i wysokość rat. Prowadziło to z kolei do tego, że na etapie wykonywania umowy, to wyłącznie jedna strona umowy poprzez określenie kursu kupna i kursu sprzedaży walut w Tabeli Kursów dokonywała w sposób nieograniczony i dowolny zmiany wysokości świadczenia drugiej strony (zarówno przy wypłacie transz kredytu jak i przy spłacie rat kredytu).

Należy też wskazać, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Ponadto, z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

W ocenie Sądu, postanowienia przedmiotowej Umowy – dotyczące określenia mechanizmu indeksacji poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia – są sprzeczne z art. 353¹ k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu, brak jest zaś takich przepisów ustawy, którymi można by zastąpić kwestionowane postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji.

Natomiast art. 58 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wobec powyższego koniecznym było ustalenie czy bez postanowień odnoszących się do indeksacji strony umowy zdecydowałyby się na jej zawarcie.

W ocenie Sądu umowa nie zostałaby zawarta bez postanowień dotkniętych nieważnością. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF, albowiem udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jest nieuzasadnione ekonomicznie. Dla PLN zgodnie z regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Nie jest zatem możliwe użycie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, gdyż powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne. (Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 stycznia 2021 r. IV C 2353/20).

Wobec tego, że umowa kredytu nie zostałaby zawarta bez kwestionowanych postanowień umownych, dotyczących mechanizmu indeksacji, uznać należało ją za nieważną w całości.

Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10)

Bez względu na powyższe Sąd postanowił odnieść się do zarzutów strony powodowej w zakresie zawarcia w umowie kredytu niedozwolonych postanowień.

Powodowie w niniejszej sprawie zarzucali posłużenie się w umowie o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 25 września 2007 r. niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty obcej, skutkujących uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia. Powód wskazał, że takimi niedozwolonymi postanowieniami są - § 2 ust. 2 umowy oraz § 7 ust. 1 umowy.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z powyższym dopuszczalność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych zależy od konsumenckiego umowy, braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia danego umownego, które nie określa głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z 14 września 2016 r. (w sprawie C-534/15) wskazał, iż pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu tej dyrektywy.

Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (wyrok SN z 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że konsumentem nie jest osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zasługujący na podzielenie pogląd, że normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe, nie wynikające z tego przepisu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, Głosa 2016, nr 3, str. 66, z dnia 13 czerwca 2013 r., II CSK 515/11, nie publ., z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, nie publ., i z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ.).

W konsekwencji wedle judykatury znajomość zagadnień związanych z obrotem instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia korzyści finansowych z takich transakcji, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego nie świadczy per se o tym, że czynności te nie zmiierzają do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 167/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 23, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 483/16, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2017 r., IV CSK 667/16).

Pojęcie "konsumenta" ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji.

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości, że powodowie działali w sprawie jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zaciągali kredyt na cele mieszkaniowe, a więc w celu niezwiązanym z ewentualną prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Sporne postanowienia umowne nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Należy podkreślić, że wybór waluty CHF jako stanowiącej podstawę przeliczeń jak również wskazanie oczekiwanej kwoty kredytu w PLN nie stanowi indywidualnego uzgodnienia umowy co do kwoty i waluty kredytu. Należy mieć na uwadze, że cechą charakterystyczną wzorców umownych, jest to że konsument ma możliwość wyboru jednego z kilku dostępnych wariantów czy szablonów umowy, z określonymi warunkami. Warunki te nie podlegają już jednak jakimkolwiek negocjacjom w ramach jednego „pakietu”. Konsument ma jedynie możliwość przystąpienia bądź nie do takiego stosunku umownego. Jest to więc typowa cecha umów adhezyjnych, które z kolei uchodzą za przykład umów w których konsument nie ma możliwości indywidualnego uzgadniania postanowień umownych. Fakt wyboru kwoty kredytu przez powodów, która później nawet nie określała kwoty kapitału jaką powodowie mają spłacić, nie zmienia faktu, że cały zespół postanowień wprowadzających waloryzację kwoty kredytu nie był z nimi indywidualnie uzgodniony. Tak samo jak elementy mechanizmu waloryzacji, który jest immanentnie związany z wyborem kredytu waloryzowanego CHF. Sporne postanowienia umowne, jak już była o tym mowa określają wysokość kredytu i rat spłaty kredytu, a więc tych elementów umowy, dla których ona w ogóle została zawarta, a jednocześnie cech przedmiotowo istotnych każdej umowy kredytu. Stanowią więc niewątpliwie główne świadczenie stron. Jednakże nie są sformułowane jednoznacznie, co wynika już z samego faktu, że zarówno w umowie jak i w regulaminie udzielania kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem CHF nie ma nawet definicji tabeli kursowej banku, nie wspominając

o precyzyjnym wskazaniu sposobu obliczania kursów walut przez pozwanego. Efektywnie więc, cały mechanizm waloryzacji kwoty kredytu nie pozwalał jednoznacznie określić kwoty głównych świadczeń stron, nie był jasny czy przejrzysty dla konsumenta, który nawet gdyby przeprowadził jego dogłębną analizę, nie byłby w stanie na podstawie samego mechanizmu dokonać obliczenia wysokości kredytu i jego spłat, gdyż kluczowy element mechanizmu – tabela kursowa banku – nie znajdował się w umowie i nie był nigdzie zdefiniowany. W związku z powyższym, Sąd miał możliwość przeprowadzenia incydentalnej kontroli zakwestionowanych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności (a więc sprawdzenia, czy nie były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco nie naruszały interesów konsumenta).

Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9). Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04), zgodnie z którym działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Powodowie nie mieli możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Powodowie zawierając umowę, nie mogli również określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia umowy nie znali wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń kredytobiorców zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez nich działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Jednocześnie wskazać należy, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., (sygn. akt XVII AmC 426/09), za klauzulę niedozwoloną zostało uznane

stosowane przez bank postanowienie „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” (Powyższe stanowisko zostało w pełni potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 420/11).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/15; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/15 i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Wskazać również trzeba, iż w świetle dotychczasowego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia sygn. akt V CSK 382/18 oraz w przywołanych w treści uzasadnienia orzeczeniach: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Tak też było w niniejszej sprawie.

Wbrew twierdzeniom pozwanego nie ma przy tym znaczenia jak pozwany ustalał te kursy. Zgodnie bowiem z treścią art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Wszelkie mogące się pojawiać w tej materii wątpliwości zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. III CZP 29/17.

Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art.6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11).

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe nie są uprawnione do przekształcenia treści umowy w taki sposób, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna "w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego" (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., (...) -349, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie A. B., pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., (...) -21, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97).

Z przywołanych wyżej orzeczeń wynika, że Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10, B. E. de (...) S.A. przeciwko J. C., Legalis numer 483548) Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Z kolei w wyroku z dnia 30 kwietnia

2014 r. (C-26/13, A. K. (2), H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197) Trybunał stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek (niedozwolone postanowienie umowne) poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Jak podkreślił Trybunał, fakt zastąpienia nieuczciwego warunku tego rodzaju przepisem - w przypadku którego, jak wynika z motywu trzynastego dyrektywy 93/13, zakłada się, że nie zawiera nieuczciwych warunków - w zakresie, w jakim dostarcza on rozwiązania, dzięki któremu umowa może dalej obowiązywać (...) i wciąż wywoływać wiążące skutki względem stron, jest w pełni uzasadniony w świetle celu dyrektywy 93/13.

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank H. Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, (...) przeciwko (...), pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (1) i J. D. (1) przeciwko (...) Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (1) i J. D. (1) przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18)

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w związku z 353⁽¹⁾ k.c. i art. 58 § 1 k.c. Co więcej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3.10.2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) BANK (...), stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jednocześnie Trybunał wskazał, że nie ma przeszkód, jeżeli jest to korzystne dla konsumenta i on się na to zgadza, by wskutek usunięcia niedozwolonych postanowień umownych uznać umowę za nieważną w całości. Abuzywność postanowień umownych badana jest na chwilę zawarcia umowy (art. 385⁽²⁾ k.c.), toteż sposób jej wykonywania przez strony jest bez znaczenia dla tej oceny. Ma to też taką konsekwencję, że jeżeli abuzywne okazują się postanowienia określające główne świadczenia stron, to wówczas już od początku w istocie strony nie są związane umową. Na gruncie polskiego porządku prawnego, w takim wypadku mamy do czynienia z nieważnością bezwzględnie czynności prawnej, która *ex tunc* nie wiązała stron. Toteż wszelkie ewentualne zmiany umowy o ile wprost i wyraźnie nie przewidywały konwalidacji nieważnej czynności prawnej, nie mogły doprowadzić do sanacji takiej czynności prawnej. Tego typu modyfikacje, jako że dotyczyły czynności prawnej bezwzględnie nieważnej nie wywoływały żadnego skutku. Podobnie należało ocenić zmiany ustawowe, które nie mogły sanować nieważnych czynności prawnych o ile wprost tego nie przewidywały.

Pozwany broniąc się przed zarzutem abuzywności postanowień umownych podniósł, że stosowane przez bank kursy były kursami rynkowymi, w związku z czym zgodnie z orzecznictwem należy uznać, że ustalony spread stanowił wynagrodzenia banku w uczciwym obrocie kredytowym. Wskazał, że bank nie dysponował dowolnością w ustaleniu kursu CHF (albowiem ograniczony był kryterium rynkowości kursu, w późniejszym okresie do umowy

zostały wprowadzone także formalnie ograniczenia procentowych odchyłeń), a tym samym bank nie ustalił dowolnie wysokości zobowiązania powodów, ani nie miał w ogóle takiego uprawnienia. Zaznaczył, że bank nie zastosował wobec powoda żadnej „ukrytej prowizji” z tytułu klauzul indeksacyjnych, albowiem rozliczenia zostały dokonane w oparciu o postanowienia Umowy. Ponadto zaznaczył, że tabela kursów walut obcych to typowy mechanizm ustalania walut w bankach, a kurs ustalany był i jest o jasno ustalone kryteria, a sam kurs był i jest ustalany zgodnie z regułami rynkowymi. Nie mógł ustalać dowolnych kursów walut w tabelach kursów obowiązujących w Banku, gdyż działał na konkurencyjnym rynku i musiał liczyć się z realnymi kursami tychże walut, jakie na tym rynku się kształtują. W odniesieniu do tego stanowiska warto zauważyć, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut, a jak była o tym mowa w poprzedniej części rozważań, znaczenie ma nie sposób wykonywania i danego postanowienia, ale jego treść chwili zawarcia umowy. Abuzywne jest więc samo zastrzeżenie możliwości dowolnego ustalania kursów, natomiast irrelevantne jest to, czy przedsiębiorca z tej zastrzeżonej na swoją rzecz przewagi do chwili wytoczenia pozwu, skorzystał. W innym wypadku ochrona mogłaby być iluzoryczna, gdyż przedsiębiorca na czas procesu mógłby zrezygnować z abuzywnego wykorzystywania postanowienia dającego mu taką możliwość by po zakończeniu postępowania sądowego wykorzystał je.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony, skutkowałą uznaniem za zasadne także sformułowane w pozwie żądanie powodów dotyczące zapłaty.

Jak stanowi art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Nieważność umowy powodowała, iż wszelkie świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego, były świadczeniami nienależnymi. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

W przypadku gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania, czyli zastosowanie teorii dwóch kondykcji lub teorii salda. Pierwsza z nich opiera się na założeniu, że w sytuacji, kiedy na skutek nieważności umowy obie strony stały się bezpodstawnie wzbogacone, każdej z nich przysługuje odrębne roszczenie, które może być dochodzone niezależnie od roszczenia drugiej strony. Takie roszczenie może zostać potrącone, jak również może być dochodzone w drodze powództwa wzajemnego (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 listopada 2019 r., XXV C 505/19, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., VI ACa 1712/17; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 r., VI ACa 7/18). Natomiast teoria dwóch kondykcji zakłada porównanie wartości wzbogacenia obu stron nieważnej umowy i upatruje powstanie roszczenia jedynie po tej stronie, której wzbogacenie ma wyższą wartość. Wysokość tego roszczenia odpowiada różnicy pomiędzy większym i mniejszym wzbogaceniem (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2019 r., XXV C 139/19, Legalis; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2019 r., XXV 266/15, Legalis).

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za teorią dwóch kondykcji, jak również za stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Wykazanie samego faktu spełnienia świadczenia wypełnia bowiem przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez

pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11 – z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 – z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12 – z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13 – z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15).

Sąd miał na względzie także aktualne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 (Legalis nr 2532281), w której Sąd Najwyższy przesądził, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale wskazał, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Argumentując przyjęte rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Jedynie z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli skutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Głosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji (...)”.

W świetle powyższego nie sposób było również uznać, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Zgodnie z tym przepisem obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W ocenie Sądu nie można postawić znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu ww. przepisu a obowiązkiem zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego wzajemnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17-18, poz. 223, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W niniejszej sprawie brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskał korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Jednocześnie z art. 411 k.c. wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia do jego zwrotu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2018 r., I CSK 575/17, Legalis nr 1829409).

Sąd przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy miał również na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. III CZP 6/21. Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne należy co do zasady uznać za nigdy nie istniejące, w związku z czym nie może ono wywoływać skutków wobec konsumenta, a zapłacone na jego podstawie kwoty są nienależne i podlegają restytucji. Umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia, jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną Sąd uznał za niezasadny.

W niniejszej sprawie brak było jakichkolwiek podstaw, aby uznać, że do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych okresowo w wykonaniu umowy kredytu, zgodnie z art. 118 k.c. znajdował zastosowanie 3 - letni okres przedawnienia. Zdaniem Sądu, roszczenie powodów nie ma charakteru okresowego, bowiem jest to roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Roszczenie w niniejszej sprawie z tytułu nienależnego świadczenia korzysta z 10-cio letniego terminu przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11.12.2019 r., sygn. V CSK 382/18)

Sąd Najwyższy wskazał, że ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (1) i J. D. (1) przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20)

Odnosząc się do wskazanego przez powodów sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia pieniężnego, należy wskazać, że pomiędzy powodami, w ramach spornej Umowy nie zachodzi solidarność czynna. Stosownie do treści art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeśli to wynika z ustawy lub czynności prawnej. Kilku wierzycieli może być uprawnionych w ten sposób, że dłużnik może spełnić całe świadczenie do rąk jednego z nich, a przez zaspokojenie któregokolwiek z wierzycieli dług wygasa względem wszystkich (art. 367 § 1 k.c.). O ile powodowie jako Kredytobiorcy odpowiadają za zobowiązania wynikające ze spornej Umowy solidarnie, to brak jest przepisu ustawowego, bądź postanowienia umownego, który statuowałby solidarność powodów (kredytobiorców) jako wierzycieli na gruncie sformułowanych w niniejszym postępowaniu roszczeń o zapłatę. Co prawda solidarność małżonków wynika z art. 1034 k.c. w związku z art. 46 k.r.o. (bierna - jako dłużników), normy te nie odnoszą się natomiast do solidarności czynnej małżonków (jako wierzycieli) i brak jest takiego przepisu, który by ją wprowadzał. Również przepis art. 30 § 1 k.r.o. wprowadza jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, natomiast w ogóle nie dotyczy solidarności czynnej. Wobec braku przesłanek z art. 369 k.c. o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu powodowie jako małżonkowie objęci wspólnością ustawową są jednakże uprawnieni do domagania się wierzytelności jedynie łącznie od dłużnika, a nie na zasadzie solidarności, przez co w taki sposób powinno być spełnione roszczenie przez pozwaną na rzecz powodów. (Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 października 2019 r., sygn. akt XXV C 1048/18)

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie całą dochodzoną w roszczeniu głównym kwotę, tj. 312.175,33 zł oraz 86.259,30 CHF. Wskazane kwoty stanowią sumę rat kapitałowo – odsetkowych,

które powodowie uiścili na rzecz pozwanego w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 9 grudnia 2019 r., a ich wysokość wynika bezpośrednio z załączonych do pozwu zaświadczeń banku – k. 187 – 228.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Powód zażądał ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 312.175,33 zł oraz kwoty 86.259,30 CHF od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pismem datowanym na dzień 12 lutego 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty wskazanych w pozwie kwot w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma. Przedmiotowe pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 14 lutego 2020 r. – k.95 – 95v. Wobec tego ostatecznym terminem, w którym pozwany mógł spełnić roszczenie powodów był dzień 21 lutego 2020 r., w związku z czym od dnia następnego tj. 22 lutego 2020 r. pozostaje w opóźnieniu i od tego dnia powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 10.800 zł zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) o czym orzeczono w pkt IV orzeczenia.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd orzekł jak w wyroku.